Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 4/141. Kraków, październik, listopad, grudzień 1936 r. Rocznik XXIV.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

Organ Towarzystwa Katol. Właścicieli Realności w Krakowie.

Numer pojedynczy 40 gr.

Członkowie Tow katol. właśc. realności w Krakowie, którzy zapłacą całoroczną wkładkę, otrzymują Czasopismo bezpłatnie, gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redacja i Administracja:
ul. Reformacka 7, parter.
TELEFON NR. 176-76.
Konto P. K. O. Nr. 407-771.
Redaktor odpowiedzialny:
DR. MICHAŁ ŚWIGOST.

Ogłoszenia przyjmuje administracja: Kraków, ul. Reformacka L. 7, parter.

CENY OGŁOSZEŃ:

cała strona 120 zł., ½ str. 60 zł., ¼ str. 30 zł., $^1/_8$ str. 15 zł., $^1/_{16}$ str. 8 zł.

Krótkie firmowe 5 zł. jednorazowo.

Pozatem wedle umowy.

Biuro Tow. katol. właścicieli realności znajduje się przy ul. **Reformackiej 7, parter, tel. 176-76.** Członkom udzielają **bezpłatnie:**

a) **informacyj i porady prawnej** codziennie od godziny **11—12** przedpołudniem i od godziny **4—6** popołudniu Dr. Michał Świgost,

b) **informacyj i porad w sprawach podatkowych i skarbowych** w poniedziałki i czwartki od godz. **6—7** wieczór emeryt. radca skarb. Władysław Skrzydylka.

Wpisowe do Towarzystwa wynosi jednorazowo 2 złote zaś wkładki oznacza corocznie Wydział. Na rok 1937 ustalono wkładki w następującej wysokości:

1) Od właścicieli domów parterowych 8 złotych, — 2) od właścicieli domów I-piętrowych 15 złotych, — 3) od właścicieli domów II-piętrowych i wyższych 24 złote. — 4) Właściciele dwóch domów płacą wkładkę o 50% wyższą. — 5 Właściciele domów trzech lub więcej płacą wkładkę o 100% wyższą.

Prosimy o wpłatę i dlatego celu dołączamy do każdego numeru Czasopisma blankiet czekowy P. K. O.

P. T. Członkom Towarzystwa i Czytelnikom Czasopisma składamy serdeczne życzenia

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Towarzystwo Katolickich Właścicieli Realności od wielu lat stoi na straży praw i interesów reprezentowanej przez się grupy społecznej. I jakkolwiek przeżywamy okres coraz to nowych ciosów i rozczarowań, to jednak nie należy nam poddawać się zniechęceniu, lecz solidarnie a wytrwale dążyć do zwycięstwa. Jesteśmy pewni, że ustawy wyjątkowe i ograniczenia stosowane dziś wobec nas ustąpić muszą, gdyż domaga się tego poczucie sprawiedliwości, Walczyć o dobre nasze prawa i podtrzymywać wiarę w zwycięstwo uważamy za pierwsze nasze zadanie.

REDAKCJA

Informacyjno-dyskusyjne Zebrania Członków.

Aby ułatwić P. T. Członkom zaznajomienie się z najaktualniejszymi własności nieruchomej miejskiej dotyczącymi zagadnieniami Zarząd Towarzystwa powziął decyzję zwoływania informacyjno-dyskusyjnych zebrań Członków. Dopuszczalnym będzie wprowadzenie na zebrania znajomych z kół właścicieli nieruchomości. Zebrania takie będą się odbywały od wypadku do wypadku stosownie do nastręczającego się materiału. Obeznani z rzeczami prelegenci wygłoszą referaty zagajając dyskusję. Członkowie Towarzystwa będą powiado-

mieni o zebraniach bądź to komunikatem zamieszczonym w Czasopiśmie bądź też kartkami pocztowymi. Zebrania odbywać się będą w lokalu Towarzystwa ul. Reformacka Nr 7 parter. Godzina zebrania oraz tematy referatów podane będą każdorazowo w zawiadomieniu.

Termin pierwszego zebrania oznaczamy na dzień 17 grudnia 1936 r. (czwartek) o godzinie 6 wieczór.

Referat: Wskazówki o sporządzaniu zeznań podatkowych wobec zbliżających się terminów przedkładania.

Zapraszamy P. T. Członków do wzięcia udziału.

Dr Michał Świgost — sekretarz.

Dr Aleksander Bakałowicz — prezes.

Na przełomie roku.

Obecne ustawodawstwo mieszkaniowe w Polsce.

Kreśli ten stan prawny p. prokurator Mikołaj Osada w swoim referacie, jednym z referatów kongresowych, w sposób następujący:

OCHRONA LOKATORÓW.

Ograniczenia prawa własności na korzyść najemców opierają się na ustawie z 11 kwietnia 1924. Ustawę uzupełniano kilkakrotnie — ostatnio dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935.

Ustawa nie przewiduje żadnego terminu, w którymby ograniczenia miały być zniesione.

Obecny stan jest następujący:

Nie podlegają ochronie lokatorów:

1) Mieszkania i lokale handlowo - przemysłowe w domach będących własnością Państwa oraz w nowych domach;

2) Lokale wynajęte na kinoteatry i banki, tudzież budynki fabryczne;

3) od 1 grudnia 1935 mieszkania, składające się z sześciu lub więcej pokojów oraz większe lokale handlowe i przemysłowe (decyduje okoliczność, do jakiej klasy podatku przemysłowego zaliczono przedsiębiorstwa w roku 1935);

4) od 1 stycznia 1938 począwszy mają być wyjęte spod ochrony wszystkie lokale, które najemcy po 31 grudnia 1937 opróżnią — z dniem ustania najmu.

Ograniczenia wynikające z ochrony lokatorów są dwojakie:

A. **Właściciel domu może domagać się rozwiązania najmu tylko w następujących wypadkach:**

1) jeżeli lokator nie zapłaci dwu rat komornego;
2) jeżeli uporczywie narusza porządek domowy;
3) jeżeli przy podnajmie dopuszcza się lichwy;
4) jeżeli bez zgody właściciela prawa swoje odstępuje osobie trzeciej (na co jednak sąd może udzielić zezwolenia);
5) jeżeli lokator w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie;
6) jeżeli dom ma być zburzony lub przebudowany (w tym wypadku musi lokator otrzymać odszkodowanie).

Okoliczność, że właściciel domu potrzebuje wynajętego lokalu dla siebie, nie stanowi przyczyny wypowiedzenia najmu.

B. **Właściciel domu nie może domagać się wyższego komornego, aniżeli komorne ustawowe.**

Komorne ustawowe wynosiło do 30 listopada 1935 — 58% komornego z roku 1914. Od 1 grudnia 1935 obniżono komorne ustawowe na okres dwu lat dla mieszkań od 1 do 3 izb o 15%, dla reszty mieszkań i lokali o 10%; obecnie zatem wynosi komorne ustawowe 49,3% do 52.2% komornego z roku 1914. Przy najmie mieszkań 5 pokojowych i lokali handlowo-przemysłowych można zawrzeć ważną umowę co do wysokości komornego.

Zrzeczenie się przez lokatora praw, przysługujących mu z ochrony, jest nieważne.

Wybór najemców nie podlega ograniczeniu. Również nie ma ustawowego przymusu w kierunku wynajmu próżnych lokali. Pewnego rodzaju przymus w tym kierunku istnieje z tego powodu, że od próżnostojących mieszkań i lokali handlowo-przemysłowych musi się opłacać podatek od nieruchomości (12% od ustawowego komornego na rzecz Państwa i 1—25% komornego na rzecz gmin).

MORATORIUM MIESZKANIOWE.

Juz w ustawie z roku 1924 były postanowienia, ograniczające możność usuwania z mieszkań niepłacących lokatorów, o ile oni nie mieli pracy. Postanowienia te kilkakrotnie zmieniano i uzupełniano. Po wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta z 14 listopada 1935 stan jest następujący:

A. **Przy mieszkaniach jedno i dwupokojowych:**

1) Jeżeli właściciel domaga się usunięcia niepłacącego lokatora musi udowodnić, że lokator posiada zatrudnienie, lub inne dochody, wystarczające na opłacenie komornego. Eksmisja niepłacącego bezrobotnego lokatora jest niedopuszczalna, chyba, że właściciel domu dostarczy mu inne mieszkanie.

2) Jeżeli bezrobotny lokator otrzyma pracę, nie może być usunięty z mieszkania, o ile płaci bieżące komorne, a zaległości z okresu bezrobcia spłaca w ratach miesięcznych wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego.

B. **Przy wszelkich innych mieszkaniach:**

Sąd może bezrobotnemu niepłacącemu komornego odroczyć wykonanie eksmisji do jednego roku; o ile wyrok eksmisyjny przeciw bezrobotnemu zapada z innych powodów, aniżeli niepłacenie komornego, sąd może termin opróżnienia mieszkania odroczyć do sześciu miesięcy.

Nie trzeba długo tłumaczyć, że te postanowienia rujnują całkowicie właścicieli domów o mniejszych mieszkaniach, gdyż nie mają oni żadnych dochodów, natomiast muszą ponosić wszystkie ciężary i wydatki związane z posiadaniem domu.

W międzyczasie ukazał się jeszcze dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. IX. 1936 o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych zmieniający na niekorzyść właścicieli domów postanowienia z 14. XII. 1935 (powyżej ochr. lok. p. 3).

——o-o-o——

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 29 września 1936 r. o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

(Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 525).

Na podstawie art. 55 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i art. 1 pkt. a) ustawy z dnia 2 lipca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 363) postanawiam co następuje:

Art. 1. Przepisy dekretu niniejszego stosuje się do lokali przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wyłączonych z pod ochrony lokatorów na podstawie przepisów art. 2 pkt. m) ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 39. poz, 297) oraz art. 2 pkt. k) śląskiej ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. Śl. z 1935 r. Nr 22, poz. 31).

Art. 2. (1) W sprawach o eksmisję z lokalu handlowego lub przemysłowego sąd na wniosek najemcy — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, w szczególności położenie najemcy, w jakim znalazłby się w razie wykonania eksmisji, czas trwania najmu, wysokość płaconego dotychczas czynszu oraz wysokość żądanej przez wynajmującego podwyżki czynszu — może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres nie dłuższy niż do dnia 31 marca 1939 roku.

(2) Na wniosek najemcy, który w okresie od dnia 15 listopada 1932 r. do dnia 15 listopada 1933 r. dokonał w lokalu inwestycji, zwiększających wartość lokalu, które dotychczas jeszcze nie zamortyzowały się, sąd obowiązany jest odroczyć termin wydania przedmiotu najmu. Odroczenie nastąpi na okres, potrzebny do amortyzacyj tych inwestycji, nie dłużej jednak niż do dnia 31 marca 1939 r. Najemca traci prawo do odroczenia, jeżeli wynajmujący zapłaci mu ustaloną przez sąd wartość niezamortyzowanych inwestycyj.

(3) Odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu może być udzielone przez sąd tylko jeden raz.

(4) Jeżeli eksmisję już orzeczono, rozstrzygnięcie wniosku o odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu należy do postępowania egzekucyjnego, choćby egzekucja nie została jeszcze wszczęta. W celu rozpoznania wniosku sąd wyznaczy rozprawę. Na postanowienie sądu służy zażalenie.

(5) Przed rozstrzygnięciem wniosku sąd winien skłaniać strony do zawarcia umowy najmu, jeżeli przyczynę eksmisji stanowi brak zgody co do wysokości czynszu.

(6) Aż do upływu terminu, na który odroczono wydanie przedmiotu najmu, — w braku umowy co do wysokości czynszu — pobierany będzie przez wynajmującego czynsz w wysokości obowiązującej strony w chwili wyjęcia lokalu z pod ochrony.

Art. 3. W okresie do dnia 31 marca 1939 r. wypowiedzenie najmu lokali handlowych i przemysłowych, których najem trwał nie krócej niż lat pięć, może nastąpić przez wynajmującego jedynie na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

Art. 4 (1) Przepisów dekretu niniejszego nie stosuje się, jeżeli wynajmujący odstąpił od umowy najmu z przyczyn przewidzianych w art. 382 i 388 kodeksu zobowiązań, bądź jeżeli opróżnienie lokalu potrzebne jest wynajmującemu dla wzniesienia nowej budowli.

(2) Najemca traci prawo do korzystania z udzielonego mu odroczenia terminu wydania przedmiotu najmu, jeżeli po udzieleniu odroczenia nastąpią wymienione w ust. (1) okoliczności wyłączające stosowanie przepisów dekretu niniejszego.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów: **Sławoj-Składkowski.**
Minister Sprawiedliwości: **W. Grabowski.**

UWAGI:

Dekret z 29. IX. 1936 r. stanowi zaledwie jedno ogniwo w szeregu przepisów moratoryjnych, wprowadzających wyjątki od zasad nienaruszalności artykułów prawa własności, swobody zawierania umów i respektowania umów w dobrej wierze zawartych.

Zwolnienie z pod ochrony dekretem z 14. IX. 1935 roku znacznej ilości pomieszczeń handlowych i przemysłowych było pomyślane jako rekompensata dla wynajmujących za jednoczesne obniżenie podstawowego komornego na okres 2-letni i przyznanie bezrobotnym na czas nieograniczony ustawowego moratorium mieszkaniowego. Wyrównanie to jednak poważnie naruszył dekret wrześniowy, gdyż wprawdzie podlegające mu lokale nie korzystają z pomienionej obniżki komornego, lecz przecież nie został zmieniony lub ograniczony ciężar bezpłatnego w istocie rzeczy zajmowania mieszkań przez bezrobotnych.

Zdać sobie sprawę należy, że reglamentacja życia gospodarczego jest często bronią obosieczną, gdyż uprzywilejowanie przez pracodawcę pod względem gospodarczym jednej warstwy społecznej stwarzać może w następstwie potrzebę upośledzenia tej warstwy na korzyść innej.

Zresztą reprezentacje kupieckie w toku dyskusji nad projektem moratorium dla lokali większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych opowiedziały się w zasadzie przeciw jakiejkolwiek reglamentacji w zakresie gospodarczym oświadczając, że rozumieją konieczność społeczną wyłączenia tych lokali z pod ochr. lok. i zapewnienia miejskiej własności nieruchomej odpowiedniej rentowności, a zabiegi o przywrócenie czasowe tej ochrony uzasadniały tylko tym, że obowiązująca przez lat kilkanaście ustawa ochronna wywarła wpływ tak głęboki, iż raptowne likwidowanie wytworzonych przez nią stosunków spowodowały wstrząs szkodliwy dla bytu gospodarczego szeregu przedsiębiorstw. Wnikliwe zrozumienie aktualnej sytuacji gospodarczej wykazała naczelna organizacja właścicieli nieruchomości, akceptując część żądań kup-

ców i przemysłowców, lecz zakres tej zgody został przekroczony przez dekret wrześniowy. Wypada następnie zaznaczyć, że odbyty w Warszawie w dniach 19—23 września 1935 r. X Międzynarodowy Kongres Własności Nieruchomej Miejskiej powziął znamienną uchwałę, iż: „w wypadkach, gdy zachodzą okoliczności nadzwyczajne, które mogą wymagać ograniczenia w rozporządzaniu własnością prywatną, jest wysoce pożądane, by w miarę możności takie ograniczenie nie zostało jej narzucone z zewnątrz przez ustawodawcę, lecz było dziełem władzy wewnętrznych organizacji własności nieruchomej miejskiej, stworzonych dla dobra ogółu".

Wobec takiego, stanowiska sfer zainteresowanych sądzić należy, iż bez wzajemnej ich zgody dekret z 29. IX. 1936 r. nie ulegnie wzorem innych przepisów moratoryjnych przedłużeniu poza oznaczony w nim okres, a to zwłaszcza, że, jak słusznie stwierdza powyższy kongres, „bezrobocie, jako klęska społeczna, stwarza obciążenia, które winny być równomiernie rozłożone na wszystkie warstwy gospodarcze kraju"; tymczasem bardziej od handlu i przemysłu obciążona jest w tej dziedzinie własność nieruchoma miejska, a wobec nikłych zasobów pieniężnych, jakimi rozporządzają samorządy i Państwo na walkę z bezrobociem, nie ma — zdaje się — nadziei, aby klęska ta przestała wkrótce istnieć. Z wygaśnięciem mocy obowiązującej dekretu z 29. IX. 1936 r. wzrośnie siła podatkowa nieruchomości miejskich, a tym samym powiększyć się mogą środki na pomoc dla bezrobotnych, co pozwoli przyśpieszyć zniesienie postanowień moratoryjnych Ustawy o Ochronie Lokatorów. Obecnie zaś, a tym więcej w razie prolongowania dekretu, względy sprawiedliwości społecznej, mianowicie jednakowego obarczenia całego społeczeństwa ciężarami publicznymi, mogłyby w zasadzie przemawiać za nałożeniem na odpowiednie przedsiębiorstwa dodatkowej, proporcjonalnej do obrotu lub dochodu, daniny na rzecz Funduszu Pracy, przede wszystkim wówczas, gdy wśród lokatorów danego domu są bezrobotni, korzystający z ustawowego moratorium mieszkaniowego.

—— o-o-o ——

Szafki listowe.

Z początkiem października biuro Towarzystwa katolickich właścicieli realności otrzymało następujące pismo:

Kraków, dnia 29 września 1936 r.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie Nr OOrg. 9/11:

Do P. T. Towarzystwa Właścicieli Realności w Krakowie.

W dążeniu do usprawnienia usług państwowego przedsiębiorstwa *„Polska Poczta, Telegraf i Telefon"*, a w szczególności przyspieszenia doręczania korespondencji, Ministerstwo Poczt i Telegrafów poleciło Dyrekcji wszcząć akcję, zmierzającą do instalowania na parterach domów o więcej niż dwóch kondygnacjach *szafek listowych* dla zwykłej korespondencji dla wszystkich mieszkańców domu, przy czym każdy mieszkaniec miałby oddzielną skrytkę, zaś każda skrytka posiadałaby odmienny zamek.

W związku z powyższem uprasza się P. T. Towarzystwo o zachęcenie PP. Właścicieli realności do nabywania i instalowania wyżej wymienionych skrzynek. Dla orientacji podaje się, że na terenie m. Warszawy ze skrzynek tych korzysta już 20.000 domów. Skrzynki te dostarcza i instaluje w Warszawie firma „Hermes" T-wo Urządzeń listowych Sp. z ogr. odp. konces. Min. Poczt i Telegrafów z dnia 9. VIII. 1931 r. L. 2429/V po cenie od 82 zł. do 111.10 zł., zależnie od ilości przegródek.

PP. Właścicielom domów, skłonnych do instalowania takich szafek, będzie Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów udzielała w każdym wypadku porad co do konstrukcji szafek, jak również innych celowych wskazówek.

Równocześnie nadmienia się, że dążeniem Dyrekcji jest, by skrzynki instalowane w danej miejscowości odpowiadały pod względem konstrukcji temu samemu typowi, a to celem ułatwienia pracy doręczycielom.

Dyrektor Okręgu *Spett.*

Nie ulega wątpliwości, że po zainstalowaniu takich szafek poczta będzie mogła zredukować ilość listonoszów do połowy, a pozostawiając opłaty pocztowe w tej samej wysokości, powiększy znacznie swe dochody. Zysk ten opłaci jednak publiczność korzystająca z usług poczty swą niewygodą, bo trzeba będzie dwa razy dziennie posyłać z 4 czy 5 piętra służącą na dół po listy, a osoby nie mające służby lub nie mające do niej dostatecznego zaufania, będą to musiały robić same.

Ale, jakkolwiek krytycznie odnosimy się do tego „usprawnienia" usług poczty, nie możemy temu zapobiedz, gdyż ustawa z 21 stycznia 1931 r. Dz. U. R. P. Nr 12, art. 14 powiada: „Zarządowi Poczt i Telegrafów przysługuje również prawo umieszczania w sieniach domów szafek listowych dla bezpłatnego doręczania korespondencji mieszkańcom tych domów, oraz prawo udzielania zezwoleń na urządzanie takich szafek przedsiębiorstwom prywatnym, bez uiszczania jakichkolwiek opłat na rzecz właścicieli domów".

I na tem koniec. Poczcie wolno szafki umieszczać, właścicielom domów nie wolno za to żądać żadnych opłat, nigdzie natomiast nie powiedziano, że szafki takie ma sprawiać właściciel domu.

W tym oświetleniu dziwnie wygląda apel tutejszej Dyrekcji Poczt do naszego Towarzystwa, aby zachęcało właścicieli domów do nabywania i instalowania tych szafek.

Możemy wierzyć, że w Warszawie zainstalowano już 20.000 takich szafek, ale wątpimy, czy znalazł się tam choćby jeden właściciel domu, któryby własnym kosztem przyczynił się do niewygody swojej i swoich lokatorów, nie będąc do tego wcale obowiązanym.

——oo——

Okólnik Ministerstwa Skarbu

z dnia 6 listopada 1936 r. L. D. V. 32554/3/36.

w sprawie terminów z § 3 ust. 1 rozp. wyk. Dz. U. R. P. z 1934 r., poz. 494 do wnoszenia podań o przyznanie ulg dla nowowznoszonych budowli w państwowym podatku od nieruchomości.

Do wszystkich Izb Skarbowych oraz Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) i wszystkich Urzędów Skarbowych.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 7 czerwca 1934 r. do ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowoznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 494) przewiduje w § 3 ust. 1 termin 60-dniowy do

wnoszenia podań o przyznanie ulg w podatku od nieruchomości, licząc od dnia, w którym rozpoczęło się chciażby tylko częściowe użytkowanie budynku, przy czym w myśl § 18 ust. 3 tego rozporządzenia podania powyższe wniesione do końca 1934 r. uważa się za wniesione w terminie. Poza tym wspomniane rozporządzenie nie zawiera w żadnym ze swych postanowień uprawnienia do darowania skutków zaniedbania terminu do wnoszenia podań o ulgi w podatku od nieruchomości.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 4 i 146 § 2 Ordynacji Podatkowej z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 134) upoważnia PP. Dyrektorów izb skarbowych do darowania na wniesione podania skutków zaniedbania powyższego terminu oraz do uchylenia decyzji urzędów skarbowych i postanowień względnie orzeczeń izb skarbowych, wydanych w sprawach zastosowania do podań o ulgi w podatku od nieruchomości postanowień § 4 ust. 2 powołanego rozporządzenia wykonawczego z dnia 7 czerwca 1934 r.

Na zasadzie tych postanowień PP. Dyrektorów izb skarbowych, urzędy skarbowe wydadzą w miejsce zanulowanych decyzyj nowe decyzje z § 17 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia wykonawczego i umorzą wymierzone już, zgodnie z postanowieniem § 4 ust. 2 przytoczonego rozporządzenia, kwoty podatku od nieruchomości.

Przy tym zwraca się uwagę, że do powstałych z powyższego tytułu nadpłat nie mają zastosowania postanowienia art. 125 § 2 Ordynacji Podatkowej.

Wobec dużej ilości spóźnionych podań o ulgi w podatku od nieruchomości, zalegających w urzędach skarbowych względnie w izbach skarbowych — Ministerstwo Skarbu poleca przyśpieszyć załatwienie tych podań, przy czym zarządza się, aby w wypadkach przedstawienia podań do izby skarbowej z przychylnym wnioskiem, urzędy skarbowe wstrzymywały względnie ograniczały egzekucję wymierzonego już podatku od nieruchomości.

Podsekretarz Stanu: (—) **F. Świtalski.**

——:oOo:——

Obwieszczenie

Zarządu Miejskiego w st. kr. mieście Krakowie

z dnia 7 listopada 1936 r. Nr. Fin. S. 137/36 R.

o terminie zgłaszania próżnostojących lokali w celu odpisania z tego tytułu stałej opłaty wodociągowej i opłaty kanałowej.

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie podaje do wiadomości interesowanym właścicielom (administratorom) realności, że prośby o odpisanie stałej opłaty wodociągowej i opłaty kanałowej z tytułu próżnostania lokali **będą uwzględnione tylko wówczas,** o ile próżnostanie zostało zgłoszone **w tym samym roku podatkowym,** za który opłaty te mają być odpisane z tem, że zgłaszanie próżnostań lokali za miesiąc grudzień winno nastąpić najpóźniej w ciągu miesiąca stycznia następnego roku.

Prośby o odpisanie stałej opłaty wodociągowej i opłaty kanałowej z **tytułu próżnostania lokali za rok 1935 mogą być wnoszone wyjątkowo w terminie ostatecznych do 31 grudnia 1936 r.**

Kraków, dnia 7 listopada 1936 r.

Prezydent miasta: wz. **Dr Radzyński,** mp.

Niewłaściwe załatwianie interesentów w urzędach skarbowych

Wbrew enuncjacjom Pana Premiera i Pana Wicepremiera a zarazem Ministra Skarbu postępowanie urzędów skarbowych a zwłaszcza urzędników kasowych pozostawia wiele do życzenia. Skargi i zażalenia są na porządku dziennym.

I tak coraz częstsze są wypadki nadsyłania przez urzędy skarbowe upomnień egzekucyjnych o rzekome zaległości podatkowe, które w księgach figurują bądź to przez błędne i niedokładne zamykanie kont, bądź to przez nieodkontowanie wpłat, a nieraz spowodu mylnie i niedbale sporządzonych nakazów płatniczych. Zgłaszających się skutkiem tego interesentów tłoczących się w dusznym lokalu i wyczekujących niejednokrotnie całymi godzinami w ogonku swej kolejki nie wysłuchuje się dokładnie lecz zbywa się błahemi motywami jak, że dla urzędu są jedynie miarodajne daty w księgach, a nie dowody stron w postaci kwitów. Takie postępowanie jest zupełnie niewłaściwe, gdyż powoduje tylko niepotrzebnie rozgoryczenie stron, stratę czasu, zaś samej sprawy niezałatwia a bardzo często, zwłaszcza w porze zimowej, naraża strony z powodu zbyt długiego wyczekiwania w grubej odzieży lub futrze na utratę zdrowia. Wszystkie te trudności są szczególnie dotkliwe dla płatników dobrej woli, którzy sumiennie i punktualnie wykonują swoje obowiązki płatnicze.

Każdy dobry obywatel poczuwa się do obowiązku płacenia podatku, bo wie, że są one koniecznością, ale urząd skarbowy powinien wzajemnie, ile możności, ułatwić płatnikom spełnienie tego niejednokrotnie bardzo dotkliwego obowiązku przez szybkie i taktowne załatwianie stron.

Na to potrzeba: 1) aby wygotowane nakazy płatnicze oraz upomnienia były przed ich wysłaniem, — dokładnie sprawdzane, a w razie zaszłych pomyłek rachunkowych odpowiednio prostowane, po ewentualnym wezwaniu interesowanych do udzielenia potrzebnych wyjaśnień. Niesłuszne upomnienia egzekucyjne nie powinny mieć miejsca; 2) aby płatnik na otrzymane upomnienie, w którym oprócz należności powinna być uwidoczniona również podstawa prawna, mógł otrzymać wyczerpujące wyjaśnienie, w jak najprzystępniejszej formie bez znoszenia zniecierpliwienia urzędnika lub bodajże niegrzeczności z jego strony; 3) aby w wypadku niesłusznego upomnienia egzekucyjnego wygotowanego nie z winy płatnika lecz przez niedopatrzenie urzędu, upomnienia te były bezzwłocznie anulowane, a to nie tylko odnośnie samej rzekomej należności, lecz również co do odsetek zwłoki i kosztów tego upomnienia bez wnoszenia osobnych podań o ich zanulowanie; 4) aby niedostateczną ilość sił biurowych powiększyć urzędnikami odpowiednio wykwalifikowanymi, pełnymi taktu i cierpliwości; 5) aby lokale kasowe były do swego celu lepiej dostosowane tak, iżby przykrości wyczekiwania płatnika na kolejkę, ile możności usunąć.

Nie ustaniemy wołać, aż powyższe postulaty zostaną przez Władze w dobrze zrozumiałym interesie także Wysokiego Skarbu pomyślnie załatwione.

—:o:—

Zimowa pomoc bezrobotnym

Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy bezrobotnym w Krakowie zwraca się z gorącym apelem do obywateli miasta o spełnienie obowiązku przyjścia z pomocą bezrobotnym w ramach norm świadczeń ustalonych przez Ogólno-Polski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy bezrobotnym. Normy te obejmują między innymi także świadczenia na przeciąg pięciu zimowych miesięcy począwszy od grudnia 1936 r. ze strony lokatorów i to w zależności od ilości izb, zajmowanych przez nich i przez sublokatorów według następującej skali:

Mieszkania: 2-izbowe po 25 gr. od izby miesięcznie, 3-izbowe po 50 gr., 4-izbowe po zł. 1.25, 5-izbowe po zł. 2.50, 6 lub więcej izbowe po zł. 3.50 od izby miesięcznie.

Przypadające od lokatorów kwoty ściągać będą właściciele realności względnie administratorzy, posługując się co miesiąc „Listą datków", którą winni szczegółowo wypełnić.

Właściciele realności płacą nadto wedle ogłoszeń w dziennikach, o ile ich dochód netto w roku 1935 przewyższa kwotę 4800 zł., jednorazowo od 5/12 tego dochodu stawkę wedle następującej skali: od 4 801 zł. do 7.000 złotych 1 procent, od 7001 zł. do 12.000 zł. 1½ procent, od 12.001 zł. do 24.000 zł. 2 procent, od 24001 zł. do 36.000 zł. 3 procent, od 36001 zł. do 60.000 zł. 4 proc., od 60.001 zł. wzwyż 5 procent.

Dochody nie przewyższające kwoty 4800 złotych rocznie wolne są od świadczeń od dochodu. Świadczenia od dochodu nie zwalniają od świadczeń z tytułu zajmowania lokali mieszkalnych, chyba że zachodzą warunki zwolnienia od tych świadczeń, n. p. lokator opłaca świadczenia od poborów służbowych za pośrednictwem swoich pracodawców.

Pobrane od lokatorów kwoty należy wpłacać najdalej do dnia 15-go każdego miesiąca na rachunek Miejskiego Komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności przy pomocy czeków P. K. O. Nr 415740. Przypadające kwoty od dochodu należy wpłacić niezwłocznie.

——oo——

Odezwa A. K. R.

O ile w zeszłych latach przyjście z pomocą biedzie było wypływem współczującego serca i nakazem chrześcijańskiego sumienia, o tyle dziś, prócz tych momentów, tak dobrze wszystkim zrozumiałych, szersza i dobitna akcja charytatywna staje się naglącą koniecznością, wprost imperatywem.

Nędza i głód wzrastają niemal z każdym tygodniem, a późna jesień i zima, to okres najcięższy do przebycia dla tych, u których chleb jest rzadkością a ciepły kąt wymarzonym ideałem.

Dlatego i w tym roku Arcybiskupi Komitet Ratunkowy, znany i taką sympatią się cieszący u wszystkich mieszkańców Krakowa, przyśpiesza swe prace przygotowawcze i organizacyjne, by móc jaknajszybciej uruchomić swą działalność i rozpocząć rozdawnictwo tysiąca i tysiąca ciepłych posiłków i obiadów szerokim rzeszom, czekającym już dziś na tę pomoc w dożywianiu rodzin i dzieci. Ale A. K. R. mimo tyloletniego doświadczenia i pełnej świadomości, że jego apel do serc mieszkańców Krakowa nigdy nie pozostaje bez echa, zdaje sobie jednak jasno sprawę z ogromu trudności, jakie akcja ta dziś pociąga za sobą.

Zebranie poważnych funduszy, by przetrzymać bodaj tych pięć, lub sześć najcięższych miesięcy, u społeczeństwa już i tak wyczerpanego kryzysem i innymi licznymi świadczeniami, jest przedsięwzięnaprawdę śmiałym.

Ale nie traćmy otuchy: Kraków kocha swych biednych, zna ich dobrze i każda wyjątkowa nędza znajduje zrozumienie i odruch współczucia.

Dlatego śmiało rzucamy w świat tę odezwę: pieniędzy nie mamy, ale w Imię Boże rozpoczynamy mimo wszystko naszą pracę i wierzymy, że pośpieszą nam wszyscy z pomocą. Za duży czy mały datek składamy już dziś w imieniu głodnych naszych braci, serdeczne, chrześcijańskie „Bóg zapłać".

Datki nadesłać można do biura Komitetu, Straszewskiego 18, parter, oficyna, co dzień od 10 do 12 godziny, do Związku „Caritas", św. Jana 7, co dzień od 10 do 16 godz., do Administracji miejscowych pism i na konto P. K. O. 405.825.

Kraków, październik 1936 r.

Podpisali własnoręcznie:

Książę Arcybiskup Adam Sapieha,
Iza Konarska.

—:o:—

Sprawa opłat kanałowych

Na zapytania naszych członków, czy wskazaną jest rzeczą wnosić skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wobec niekorzystnego dla nas rozstrzygnięcia tej sprawy w wyroku N. T. Adm. z 26 VI. 1936 r. L. rej. 3662/35 wyjaśniamy:

Motywy tego wyroku są tego rodzaju, że budzą poważne wątpliwości i zastrzeżenia prawne. Dlatego też uważaliśmy za rzecz pożyteczną poddać je wraz z uwagami i rozważaniami prawnymi, jakie się nasunęły, ponownemu rozpatrzeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Pozatem rozstrzygnięcie powyższe zapadło na skutek skargi wniesionej nie z naszej inicjatywy i opartej na innych nieco motywach prawnych, jak nasze. Zachodzi przeto potrzeba, ażeby i nasze motywy zostały rozpatrzone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. Tymi względami kierowani zainicjowaliśmy wniesienie w ciągu ostatnich miesięcy kilku nowych skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rzecz oczywista, że nie mogąc przewidzieć rezultatu tych skarg nie możemy członkom naszym bezwzględnie doradzać, aby wnosili dalsze skargi, niemniej jednak stwierdzić musimy, że tylko ci, którzy skargi te wnieśli albo wniosą, mogą liczyć na to, że w wypadku wygrania otrzymaliby zwrot zapłaconych kwot opłaty kanałowej, natomiast wszyscy, którzy dopuszczą do uprawomocnienia się odnośnych nakazów płatniczych, stracą tytuł do żądania zwrotu zapłaconych kwot.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: W odmownych orzeczeniach Województwa, wydawanych na odwołania od opłat kanałowych znajdujemy między innymi motyw, że zarzut naszych odwołań skierowany przeciw wysokości opłaty kanałowej, jest „raczej" zarzutem przeciw budżetowi miasta Krakowa, który jakoby należało podnieść w trybie przewidzianego ustawą zaczepienia preliminarza budżetu miejskiego. Jest to motyw,

na który chcemy zwrócić uwagę naszych Czytelników, aby wskazać, jak mało trafne i rzeczowe momenty brano pod uwagę przy rozstrzyganiu naszych odwołań.

Przypominamy mianowicie, że powołując się w odwołaniach na budżet kanałów miejskich udowadnialiśmy nim, że kwota przewidziana w budżecie na konserwację kanałów miejskich łącznie nawet z kwotą przewidzianą na budowę nowych kanałów, których koszty ponoszą przecież zawsze właściciele sąsiednich realności, jest stosunkowo tak nie wysoka, że nie uzasadnia bynajmniej wymiaru opłaty kanałowej aż w wysokości 40% podatku wodociągowego (t. j. 2 procent od czynszów) i udowadnialiśmy w ten sposób, że istotnym celem wprowadzenia tak wysokiej opłaty nie było pokrycie zapotrzebowania budżetowego na konserwację i czyszczenie kanałów, ale niedopuszczalne stwarzanie pod tym pozorem nowego ściśle fiskalnego źródła dochodów gminnych.

A teraz pytanie: gdzie jest tu zarzut przeciw budżetowi miejskiemu, którego dopatruje się Województwo w powyższym motywie naszych odwołań? Czy raczej nie należało tego zarzutu rozumieć jako zażalenie przeciw nadużywaniu tytułu opłaty kanałowej dla zamaskowania nim źródła dochodów gminnych, nie mającego nic wspólnego z opłatą za używanie kanałów miejskich? — Gdzie Rzym — gdzie Krym?

—:-:-:—

Z zarządzenia

Prezydenta stoł. król. miasta Krakowa

z dnia 7 sierpnia 1936 r.

zawierającego tymczasowy regulamin Urzędu Ewidencji Ruchu Ludności w Krakowie, zatwierdzony decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 24 czerwca 1936 roku L. SPB. X/4/36.

OGÓLNE ZASADY OBOWIĄZKU MELDUNKOWEGO.

§ 5. **Przyjmowanie meldunków.** Karty meldunkowe ma przyjmować Urząd Ewidencyjny Ruchu Ludności, w godzinach oznaczonych zarządzeniem Prezydenta miasta. Przyjmowanie meldunków w myśl §§ 5—15. mają wykonywać również Miejskie Komisariaty Obwodowe pod nadzorem Urzędu Ewidencji Ruchu Ludności.

§ 6. **Ilość kart meldunkowych.** Karty meldunkowe należy przyjmować w następującej ilości:

1) zgłoszenie na zamieszkanie z chwilą sprowadzenia się do Krakowa na kartach wzór Nr. 1 w dwóch egzemplarzach dla każdej osoby;

2) zgłoszenie nowego miejsca zamieszkania w obrębie miasta (zmiana adresu) na kartach wzór Nr. 1 b, w dwóch egzemplarzach, z dopuszczeniem meldowania członków rodziny (ojca, matki i dzieci do lat 18) na wspólnym formularzu;

3) zgłoszenie wymeldowania (adresu i miejsca zamieszkania, na kartach wzór Nr. 2 b w dwóch egzemplarzach, z dopuszczeniem wymeldowania członków rodziny: ojca, matki i dzieci do lat 18) na wspólnym formularzu;

4) zgłoszenie zameldowania się na pobyt czasowy, na kartach wzór Nr. 3 b, w jednym egzemplarzu, z dopuszczeniem meldowania członków rodziny (ojca, matki i dzieci do lat 18) na wspólnym formularzu;

5) zgłoszenie zmiany adresu i wymeldowania z pobytu czasowego na kartach wzór Nr. 4 b w jednym egzemplarzu, z dopuszczeniem wymeldowania członków rodziny (ojca, matki i dzieci do lat 18) na wspólnym formularzu;

6) zgłoszenia za i wymeldowania cudzoziemców na zamieszkanie na wzorach 1 a i 2 a w trzech egzemplarzach dla każdej osoby, przy równoczesnym okazaniu dokumentu z zezwoleniem na pobyt;

7) zgłoszenia za i wymeldowania cudzoziemców przybywających na pobyt czasowy, na kartach wzór Nr. 3 a i 4 a w trzech egzemplarzach, z dopuszczeniem meldowania członków rodziny na wspólnej karcie;

8) zgłoszenie za i wymeldowania dla osób przebywających w hotelach, pensjonatach i t. p., na kartach wzór Nr. 13 i 14 w jednym egzemplarzu, z dopuszczeniem meldowania członków rodziny na wspólnej karcie;

9) przy zameldowaniu lub wymeldowaniu wycieczki (pielgrzymki) należy żądać:

a) podania ilości uczestników wycieczki,

b) wskazania czasu (ilości dni), w jakim wycieczka ma przebywać w Krakowie,

c) podania imienia, nazwiska i adresu kierownika wycieczki,

d) wskazania miejscowości, skąd pielgrzymka lub wycieczka wyruszyła.

§ 7. **Sprawdzanie przyjętych kart meldunkowych.** Przy przyjmowaniu kart meldunkowych, należy sprawdzić, czy karty stosownie do indywidualnego wypadku odpowiadają odnośnym przepisom co do:

koloru, czytelności podanych informacyj, dokładności wypełnienia poszczególnych rubryk, ilości kart, oraz zgodności tych kart z informacjami w odnośnej książce meldunkowej.

a) Ilość kart meldunkowych.

W razie stwierdzenia, że strona przedłożyła tylko jeden egzemplarz karty meldunkowej, zamiast wymaganych dwóch lub trzech, należy odmówić przyjęcia tej karty i wezwać stronę, aby przed upływem przepisanego terminu (jeżeli zaś ten już minął, to najdalej do 24 godzin), dostarczyła meldunku w przepisanej ilości kart.

b) Kolor kart meldunkowych.

W razie stwierdzenia, że dostarczono karty niewłaściwego koloru, należy odmówić ich przyjęcia i wezwać stronę, aby przed upływem przepisanego terminu (jeżeli zaś ten już minął, to najdalej do 24 godzin) przedłożyła meldunek na kartach koloru właściwego (właściwych wzorach).

c) Czytelność kart meldunkowych.

W razie stwierdzenia niezupełnej czytelności nazwiska i imion meldującego się, daty i miejsca urodzenia, jako też ulicy wraz z numerem domu i mieszkania, z którego dana osoba się melduje, należy odmówić przyjęcia dotyczących kart meldunkowych i wezwać stronę, aby przed upływem przepisanego terminu (jeżeli zaś ten już minął, to najdalej do 24 godzin), przedłożyła nowe karty meldunkowe wypełnione czytelnie.

d) Dokładność wypełnienia kart i ksiąg meldunkowych.

W razie stwierdzenia, że informacje podane w poszczególnych rubrykach książki meldunkowej nie są identyczne z informacjami zawartymi w dotyczących kartach meldunkowych, należy karty te przyjąć, potwierdzić odbiorów w sposób określony w § 8, po czym na ich pierwszej stronie na lewym górnym brzegu zaznaczyć niezgodność z książką meldunkową.

W razie stwierdzenia, że na kartach meldunkowych brak jest nazwiska lub imion osoby meldującej się, daty i miejsca jej urodzenia lub ulicy wraz z nu-

merem domu i mieszkania, z którego dotycząca osoba się melduje, należy odmówić przyjęcia tych kart i wezwać stronę, aby przed upływem przepisanego terminu (jeżeli zaś ten już minął, to najdalej do 24 godzin) przedłożyła karty meldunkowe z wypełnionymi odnośnymi rubrykami.

§ 8. **Sposób potwierdzenia odbioru kart meldunkowych.** Odbiór kart meldunkowych uznanych za odpowiadające przepisom, należy potwierdzić na jednym z odcinków tych kart i w odnośnej rubryce książki meldunkowej przez wyciśnięcie pieczęci urzędowej, zawierającej nazwę Urzędu, datę przyjęcia karty względnie nazwisko przyjmującego urzędnika. Potwierdzony odcinek karty meldunkowej, należy wręczyć stronie, nie pobierając żadnej opłaty.

§ 9. **Sposób zużytkowania oddanych kart meldunkowych.** Jeden egzemplarz przyjętych od stron kart meldunkowych, należy włączyć do znajdujących się w Urzędzie Ewidancji Ruchu Ludności kart ułożonych alfabetycznie, które stanowią materiał Biura adresowego.

W Biurze adresowym znajduje się zawsze ostatnia karta za lub wymeldowania, gdyż w razie złożenia nowej karty danej osoby, ostatnią kartkę równocześnie się wyłącza.

Przy układaniu alfabetu, należy przestrzegać wskazówek zawartych w załączniku Nr. 1.

Drugi egzemplarz kartki na za i wymeldowanie na zamieszkanie, należy zużytkować dla celów rejestru mieszkańców. Karty te po zużytkowaniu, należy ułożyć alfabetycznie i będą one stanowiły archiwum rejestru mieszkańców.

Dwa dalsze egzemplarze kart złożonych dla za i wymeldowania cudzoziemców, należy przesyłać codziennie do Starostwa Grodzkiego.

MELDUNKI WOJSKOWE.

§ 10. **Przyjmowanie meldunków osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.** Zameldowania i wymeldowania osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, należy przyjmować łącznie z meldunkami wyszczególnionymi w § 6.

Na podstawie otrzymanych zgłoszeń i kart zameldowania bądź wymeldowania: oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy lub pospolitego ruszenia, osób zakwalifikowanych do kategorii „A“, które nie odbyły jeszcze obowiązkowej służby wojskowej, podoficerów i szeregowców służby czynnej, urlopowanych stale wskutek czasowej niezdolności — należy sporządzić i przesyłać do Powiatowych Komend Uzupełnień zawiadomienie wzór Nr. 5 (karta meldunkowa), odnośnie do przypadków zgłoszenia:

a) przybycia do Krakowa na zamieszkanie,

b) wyjazdu za granicę,

c) przyjazdu z zagranicy,

d) wprowadzenia się do innego domu (zmiana adresu),

e) przybycia do Krakowa na czasowy pobyt ponad dwa miesiące,

f) powrotu z czasowego pobytu.

Zawiadomienie zgłoszenia przesyłać należy niezwłocznie do Powiatowej Komendy Uzupełnień, w której dana osoba znajduje się w ewidencji.

Podobnie należy postępować w przypadkach:

a) zgłoszeń i doręczenia kart zameldowania, oraz wymeldowania oficerów i podoficerów zawodowych w stanie spoczynku, oraz byłych urzędników wojskowych;

b) zawiadomień o zgonach oficerów posp. ruszenia w wieku od 50—60 lat życia:

c) zawiadomień o zgonach oficerów i podoficerów zawodowych w stanie spoczynku, oraz b. urzędników wojskowych bez względu na wiek.

§ 11. **Osobiste zgłoszenie się w Urzędzie Ewidencji Ruchu Ludności osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.** Doręczanie Urzędowi Ewidencji Ruchu Ludności zgłoszeń meldunkowych wraz z dokumentami wojskowymi lub poborowymi ma być uskutecznione przez prowadzącego meldunki w danej realności. Osobiste zgłoszenia się w Urzędzie Ewidencji Ruchu Ludności osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu — wymagane jest tylko w przypadku:

a) zmiany miejsca zamieszkania,

b) przyjazdu z zagranicy.

§ 12. **Potwierdzenie dopełnienia obowiązku meldunkowego osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.** Potwierdzenie dopełnienia obowiązku meldunkowego osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, ma uskutecznić Urząd Ewidencji Ruchu Ludności na przedłożonych dokumentach wojskowych lub poborowych przez wyciśnięcie odpowiedniej stampili, oraz własnoręczny podpis urzędnika przyjmującego zgłoszenie.

§ 13. **Księga ewidencyjna.** Każde zgłoszenie meldunku osoby podlegającej powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, należy wpisać do księgi ewidencyjnej, założonej dla każdego rocznika poborowego z osobna. W rejestrze tym wpisuje się osoby zgłaszające swój meldunek chronologicznie według czasu zgłoszenia. W księdze tej należy uwidaczniać fakt wysłania zawiadomienia do Powiatowej Komenty Uzupełnień.

INDEKS.

§ 14. Celem łatwiejszego odszukania w księdze ewidencyjnej wpisu osoby już raz zameldowanej, należy utrzymywać indeks alfabetyczny dla każdego rocznika.

W indeksie wpisuje się obok nazwiska i imienia numer bieżący, pod którym uskuteczniono wpis do księgi ewidencyjnej.

POSTANOWIENIA KARNE.

§ 15. **Postępowanie Urzędu przy stwierdzeniu przekr. meld. z powodu zaniedbania meldunków wzgl. spóźnienia.** W razie stwierdzenia na podstawie karty meldunkowej, że zameldowania względnie wymeldowania dokonano w czasie po przekroczeniu ustawą zakreślonego terminu, należy wygotować odpowiednie przypomnienie urzędowe i po ustaleniu winnego przekroczenia przesłać Starostwu Grodzkiemu w Krakowie, celem ukarania.

Podobnie ma się postępować z doniesieniami stron o zaniedbaniu meldowania względnie odmownie przyjęcia kartek meldunkowych przez prowadzącego meldunki.

W przypadkach stwierdzenia, że osoba, której zgłoszenie dotyczy nie posiada dokumentu wojskowego lub poborowego, albo posiada ten dokument sfałszowany lub zniszczony, tudzież w razie stwierdzenia niedopełniania obowiązku meldunkowego, czy też innego naruszenia przepisów meldunkowych, należy wygotować odpowiedni protokół (doniesienie) i przesyłać Starostwu Grodzkiemu w Krakowie, celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności.

Fakt przesłania doniesienia, należy uwidocznić na karcie meldunkowej, przesłanej do Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Komunikaty i informacje.

LISTOPADOWA RATA PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Wszelkie zabiegi w Ministerstwie Skarbu o przeniesienie tej raty na pierwszy kwartał przyszłego roku, co spowodowałoby równomierne rozłożenie ciężaru na pięć kwartałów, pozostały bez skutku. Płatnicy, którym trudno jest uiścić resztę w przepisanym terminie, mogą na mocy art. 122 Ordynacji podatkowej wnosić indywidualne podania o rozłożenie jej na raty.

TRZEBA PAMIĘTAĆ, że: 1) do 15 stycznia 1937 należy przedłożyć wykazy nieruchomości za r. 1936 po myśli art. 58 Ordynacji podatkowej; 2) do 1 marca 1937 należy przedłożyć zeznanie o dochodzie na rok podatkowy 1937 (za rok gospodarczy 1936) art. 69 Ordynacji podatkowej. — Do tego samego dnia (1. III. 1936) należy wpłacić zaliczkę podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 we wysokości połowy dochodu zeznanego. — W razie nieprzedłożenia w tym terminie zeznania o dochodzie należy wpłacić zaliczkę we wysokości połowy wymierzonego podatku za rok ubiegły, t. j. 1936 r.

WYMIAR PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI I OD GRUNTÓW. Podczas przeprowadzonej przez delegatów ministerstwa skarbu lustracji w urzędach skarbowych stwierdzono, że w licznych przypadkach wskutek silnego rozdrobnienia gruntów obciążono podatkiem od nieruchomości w miastach działki gruntów, użytkowane stale, jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody, jak również znajdujące się pod lasami i wodami, a należące do jednego właściciela, które to działki byłyby wolne od tego podatku, gdyby tworzyły zwartą całość o powierzchni ogólnej ponad 5 tys. m. kw. Niezależnie od podatku od nieruchomości działki obciążono również podatkiem gruntowym. Tego rodzaju stan nie jest zgodny z zamierzeniami dekretu o podatku od nieruchomości, który miał między innymi za zadanie przeprowadzić „ścisłe rozgraniczenie podatku gruntowego od podatku od nieruchomości“.

Celem usunięcia powyższego stanu ministerstwo skarbu zarządziło, co następuje:

W miastach o ludności do 15 tys. mieszkańców nie należy wymierzać podatku od nieruchomości od działek gruntów (parcel), stanowiących oddzielne jednostki podatkowe, użytkowanych stale jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody, jak również znajdujących się pod lasami i wodami — jeżeli suma powierzchni takich działek, należących do jednej osoby, przekracza 5 tys. m. kw. Do tej ogólnej powierzchni nie należy jednak wliczać powierzchni działki (parceli), na której znajdują się budynki lub budowle; te ostatnie działki (parcele) winny być obciążone łącznie z budynkami podatkiem od nieruchomości.

Działki (parcele), które zostają zwolnione od podatku od nieruchomości, to jest których łączna powierzchnia przekracza 5 tys. m. kw., winny być nadal obciążone podatkiem gruntowym.

Działki (parcele), omówione w zdaniu pierwszym ust. 1, których łączna powierzchnia — bez działki (parceli), na której znajdują się budynki lub budowle — nie przekracza 5 tys. m. kw., winny być obciążone podatkiem od nieruchomości; od tych działek (parcel) nie należy wymierzać podatku gruntowego.

UŁATWIENIE ZWROTU NADPŁAT PODATKOWYCH. Na kontach płatników w księgach bierczych urzędów skarbowych niejednokrotnie powstają nadpłaty w podatkach. Likwidowanie tych nadpłat w drodze ich zwracania w gotówce zainteresowanym było połączone z pewnymi trudnościami, wynikającymi z obowiązujących dotąd przepisów proceduralnych w tym zakresie, co wywoływało zrozumiałe niezadowolenie płatników. W ostatnim czasie opublikowany został okólnik Ministerstwa Skarbu, w którym ministerstwo zezwala na dokonywanie zainteresowanym w kasie urzędu skarbowego, bądź w drodze przelewu tych sum na ich konta czekowe w P. K. O.

O USTROJOWEJ ZMIANIE W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH podają gazety pogłoskę, iż w najbliższym czasie ustąpią mianowani komisarze, zaś na ich miejsce zostaną wybrane Rady zarządzające tymi instytucjami, składające się z przedstawicieli ubezpieczonych pracowników i pracodawców.

KOMINIARZOM NIE WOLNO PRZYJMOWAĆ DATKÓW NOWOROCZNYCH. Korporacja Przemysłowa Koncesjonowanych Kominiarzy na okręg wojew. krakowskiego zawiadamia, że na zebraniu Przemysłowców kominiarskich i pomocników kominiarskich pracujących w Krakowie, odbytym w dniu 1 grudnia br., uchwalono, jak w latach poprzednich, nie obdarzać właścicieli realności kalendarzami noworocznymi, by tym samym nie zobowiązywać ich do datków noworocznych.

Równocześnie Kongregacja przestrzega, że mogą zaistnieć sporadyczne wypadki obdarzania właścicieli noworocznikami, jednak w wypadkach tych obdarzający nie będą się rekrutować z kominiarzy krakowskich i należy wobec nich zająć stanowisko negatywne.

A POLACY ŚPIĄ. „Merkuriusz Polski“ pisze: „Mniej więcej pięć tygodni temu odbyło się w Warszawie ściśle zamknięte zebranko, na którym komu należy, czytano punkty wytyczne, wedle których winno się w Polsce przeprowadzać reformę polityki rolnej wogóle i reformę rolną w szczególności. Był tam punkt o przerzuceniu punktu ciężkości z produkcji ziemiopłodów na produkcję zwierzęcą, był też punkt o parcelowaniu mniejszych folwarków i zachowaniu większych na kołchozy. Na „kolektiwnyje choziajstwa“.

O zmianę typu kultury chodziło. Ponieważ kultura chłopska „kułacka“, jest jednorodna z kulturą szlachecką, przeto wieś trzeba przestawić na kulturę industrialną, kolektywną.

Tak, tak, pełną parą jedziemy, proszę państwa. Ku nowemu typowi kultury.

A Polacy śpią. Smacznie śpią. Pod powierzchnią wre. Robota idzie. Tu strajki, tam ZNP. Tu kolejnictwo, tam uniwersytety. Tu kulturbolszewizmus, powieści p. Rudnickiego, nowele p. Uniłowskiego, felietony p. Skuzy, tam reforma rolna, „organizowanie „Kresów“, podgryzanie wojska, rodziny, religii. Na drugi boczek, panowie. Dobrej nocy. Śpijcie smacznie dalej“.

A te ustawiczne wołania o uspołecznienie czy też upaństwowienie przemysłu, ta ustawiczna naganka na własność prywatną — to wszystko łączy się w jedną piękną całość misternej robótki, dyrygowanej niewątpliwie przez Komitern.

KTO I CO NAS NISZCZY? Na innym miejscu „Merkuriusz Polski“ zamieścił b. charakterystyczny list pioniera-przedsiębiorcy. Był urzędnikiem. Chciał się jednak usamodzielnić, oszczędzał i wreszcie założył mały, ale własny warsztat pracy. I teraz zaczęła sie jego gehenna, mimo że roboty miał dość, pracował solidnie i klienci byli zadowoleni.

„Tymczasem, jak zaczęły się na mnie walić podatki, asekuracja, ubezpieczenia, fundusz pracy (trzynaście różnych instytucyj ssie ze mnie opłaty) — to z roku

na rok upadałem. Mimo licznych zamówień, mimo pracy po szesnaście godzin dziennie, z roku na rok byłem biedniejszy. To jest dla mnie wprost niezrozumiałe. Kiedy rzuciłem posadę interes mój wart był około 25 tysięcy złotych, w roku 1933 już miałem długów na 3 tysiące (przeważnie zaległości świadczeń publicznych), w roku 1934 suma ta urosła w dwójnasób, w zeszłym roku interes mój był wart może 15 tysięcy, może 16 tysięcy — a dziś jasno widzę, że jeszcze rok, dwa i pójdę całkiem goły.

Jak przyjdę do której z tych trzynastu instytucyj, to mnie wszędzie traktują, jak wyrzutka społeczeństwa, jak policyjnie podejrzanego, jak typa, którego trzeba tępić, życie mu zatruć, same tylko trudności wyszukiwać, przeszkody coraz nowe stawiać, a wreszcie zniszczyć i puścić na bruk. I widzę, że będę znowu musiał wrócić na posadę, bo dziś uznaje się tylko dwa typy człowieka: albo urzędnik, albo robotnik. **Bardzobym więc chciał wiedzieć, kto Polskę tak urządził?“**

Cały legion przyczynił się do tego. Ci wszyscy, którzy nas obdarzyli najszerzej rozbudowanym i niespełniającym swych funkcji ustawodawstwem społecznym, ci, którzy propagują upaństwowienie, czy uspołecznienie przedsiębiorstw, ci, co rozbudowują machinę państwową coraz więcej kosztującą itd. itd.

Ci wszyscy niszczą przedsiębiorstwa, niszczą własność prywatną, a równocześnie niby nawołują do walki z komunizmem.

MEMORIAŁ ZWIĄZKU MIAST. Wadliwa z gruntu gospodarka większości miast polskich nie może zaradzić brakowi funduszów. Zamiast szukać drogi wyjścia w oszczędnościach, Związek Miast Polskich proponuje rządowi następujące „tymczasowe“ środki zaradcze: 1) przyznanie miastom wydzielonym prawa wprowadzenia powszechnego podatku społecznego, przenaczonego na cele opieki społecznej i pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych. Podatek ten winni płacić wszyscy mieszkańcy gmin. posiadający własne środki utrzymania; stawki tego podatku określiłaby ustawa; 2) przywrócenie miastom wydzielonym prawa poboru opłat drogowych na budowę oraz utrzymanie ulic i placów miejskich oraz nałożenie ustawowego obowiązku na powiatowe związki samorządowe wypłacania niewydzielonym miastom 50 proc. sum, pobranych przez nie tytułem opłat drogowych na obszarze tych miast; 3) wprowadzenie opodatkowania na rzecz miast placów niezabudowanych, lub niedostatecznie zabudowanych oraz przyrostu wartości; 4) przyznanie miastom prawa wyłączności na oczyszczanie ulic i wywóz śmieci oraz prawa poboru odpowiednich opłat; 5) przywrócenie miastom prawa poboru opłat postojowych na placach publicznych; 6) przekazanie miastom z powrotem wymiaru i poboru podatków od nieruchomości i lokali.

Ciekawe jest pojęcie o przyroście wartości. Może stare prawdy ekonomiczne znów wrócą do mody i wszelkie realne wartości zaczną „przyrastać“.

Na razie klimat do takiego przyrostu nie jest odpowiedni. Wysunięcie zaś projektu podatku od przyrostu wartości bezpośrednio po wprowadzeniu opłat od adiacentów przypomina, niestety, tak często przez pomyłkę doręczany nam nakaz na podatek, który właśnie został już zapłacony.

LOKATORZY ROZKRADLI DOM. Warszawskie władze miejscowe mają do czynienia z ciekawą sprawą: Niejaka R. wniosła prośbę o zamknięcie dopływu wody na teren swej posesji. Dotychczas podobne wnioski składała tylko dyrekcja wodociągów miejskich.

Jak się okazało, dom, o który chodzi przeznaczono przez władze budowlane na rozbiórkę, bowiem drewniak ten grozi zawaleniem. Wiedząc a tej decyzji lokatorzy wspomnianego domu, od roku już nie płacą komornege, po za tym stopniowo rozkradają części budynku na opał.

Oprócz parkanu poszły już na ogień bariery ze schodów, szalowania strychów, podłogi i niektóre belki. Zachodzi obawa, iż wkrótce spalone będą również belki, którymi podstemplowano walące się ściany.

Pewnego dnia jeden z pomysłowych lokatorów wykręcił nawet mosiężne krany, co spowodowało zalanie piwnic wodą.

Właścicielka domu, samotna kobieta, nie mogąc dać sobie rady z administracją domu i nie otrzymując żadnych wpływów, nie może płacić za wodę, prosi przeto starostwo o zamknięcie jej dopływu.

Ot stosunki, w jakich żyjemy.

GMINA M. GRUDZIĄDZA PŁACI KOMORNE ZA BEZROBOTNYCH LOKATORÓW. Zarząd m. Grudziądza w dn. 5 października rb. powziął uchwałę płacenia właścicielom domów komornego za bezrobotnych lokatorów. Magistrat zobowiązał się płacić za bezrobotnego lokatora przez cały czas jego zamieszkiwania i może go usunąć w każdej chwili. Magistrat zabezpiecza komorne na dochodzie lokatora, jednak od chwili zawarcia umowy z właścicielem, Zarząd Miejski jest lokatorem głównym, wynajmujący zaś jest tylko sublokatorem. Umowy takie weszły już w życie, i gmina już płaci właścicielom komorne.

Zarząd miejski w Grudziądzu prawie zupełnie już zlikwidował bezdomność w mieście. W zarządzie miejskim prowadzona jest czarna lista lokatorów, którzy, mimo możności, nie płacą komornego i narażają się na eksmisję. Tacy nie mogą liczyć na pomoc władz miejskich.

Podajemy do wiadomości PP. Członków, że biuro nasze przyjmuje do wypełnienia wykazy przychodów i rozchodów z nieruchomości do zeznania o dochodzie na rok podatkowy 1937.

Termin składania zeznań dla osób nieprowadzących ksiąg handlowych lub gospodarczych upływa z dniem 1 marca b. r. Prosimy zainteresowanych właścicieli nieruchomości o dość wczesne zgłoszenie się w powyższej sprawie do biura.

Towarzystwo katolickich właścicieli realności w Krakowie, ul. Reformacka 7.

Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych w Krakowie, ul. św. Krzyża 11, pod zarządem Romana Ferka.